

opusdei.org

Opus Dei. Między mitem a zwyczajnością

Na przełomie lipca i sierpnia
tego roku wzmoгло się
gwałtownie zainteresowanie
medialne jedyną prałaturą
personalną istniejącą we
współczesnym Kościele
katolickim – Opus Dei. Paweł
Skibiński, Stacja7.pl

02-12-2023

**Na przełomie lipca i sierpnia tego
roku wzmoгло się gwałtownie**

**zainteresowanie medialne jedyną
prałaturą personalną istniejącą we
współczesnym Kościele katolickim
– Opus Dei. Rozpoczęły się
spekulacje na temat charakteru i
przyszłości tej istotnej formacji
katolików świeckich, najczęściej
niestety niegrzeszące ani
dokładnością, ani kompetencją.**

Na przełomie lipca i sierpnia tego
roku w związku ze zmianami
dokonanymi przez papieża
Franciszka w Kodeksie Prawa
Kanonicznego w rozdziale
dotyczącym prałatur personalnych
wzmogło się gwałtownie
zainteresowanie medialne jedyną
prałaturą personalną istniejącą we
współczesnym Kościele katolickim –
Opus Dei. Rozpoczęły się spekulacje
na temat charakteru i przyszłości tej
istotnej formacji katolików
świeckich, najczęściej niestety
niegrzeszące ani dokładnością, ani
kompetencją.

Podstawowe fakty

Założycielem tej instytucji był św. Josemaría Escrivá y Balaguer, hiszpański duchowny urodzony w 1902 r. w hiszpańskim Barbastro. 2 października 1928 r. podczas rekolekcji kapłańskich w Madrycie doznał mistycznej wizji, w trakcie której – jak sam to określał – „ujrzał” **nową instytucję kościelną, której misją miało być uświęcanie życia codziennego i pracy zawodowej.** Był to moment założycielski dzisiejszej prałatury personalnej.

Opus Dei rozpoczęło pracę duszpasterską wśród młodych mężczyzn i młodych kobiet w Hiszpanii i przetrwało brutalny wstrząs, jakim dla tamtejszego Kościoła były prześladowania katolików podczas wojny domowej, toczonej w latach 1936-1939. Po jej zakończeniu Dzieło Boże rozpoczęło intensywną ekspansję apostolską –

najpierw na terenie Półwyspu Iberyjskiego, a następnie docierało do kolejnych państw Europy Zachodniej, Ameryki Łacińskiej oraz Ameryki Północnej. Stopniowo – zwłaszcza za czasów następcy św. Josemaríi Escrivy – bł. Álvaro del Portillo, jednego z bliskich współpracowników papieża-Polaka św. Jana Pawła II – Opus Dei objęło swą pracą formacyjną wszystkie kontynenty.

Życ pełnią życia

Z czasem ukształtowała się również formuła prawna tej instytucji. W 1947 r. Opus Dei zostało pierwszym na świecie instytutem świeckim, gdy papież Pius XII zdecydował się powołać do życia tego rodzaju typ instytucji kościelnej. Jednak formuła instytutu świeckiego – jako forma życia konsekrowanego – nie odpowiadała Dziełu i jego wiernym, którzy mieli żyć pełnią życia

świeckiego. W związku z tym przez wiele lat Opus Dei w dialogu ze Stolicą Apostolską poszukiwało formy prawnej w postaci prałatury personalnej, którą ostatecznie uzyskało w 1982 r. na mocy konstytucji apostolskiej *Ut sit*.

Obecnie Dzieło nie zmieniło swej formuły prawnej, choć papież próbuje doprecyzować, czym jest prałatura personalna.

Do Polski Opus Dei dotarło natychmiast po upadku systemu komunistycznego – w 1989 r. Pierwszy ośrodek tej instytucji w naszym kraju powstał w Szczecinie na zaproszenie ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego – Kazimierza Majdańskiego. Od tej pory praca duszpasterska Dzieła Bożego rozwija się także w naszym kraju, stając się istotnym elementem życia Kościoła w Polsce, a zwłaszcza formacji tutejszych katolików świeckich.

Opus Dei prowadzi ośrodki formacyjne, z których opieki korzystają liczni świeccy i duchowni diecezjalni, zarówno ci, którzy są członkami prałatury, jak i ci, którzy po prostu uczestniczą w środkach formacyjnych – jak spotkania, dni skupienia, rekolekcje, czy spowiedź.

Cechy formacji

Kiedyś byłem świadkiem, że o księżach z Dzieła ich koledzy kapłani, powiedzieli z lekkim przekąsem, że można ich rozpoznać po eleganckim ubiorze i spinkach, które noszą przy mankietach koszuli. To żart, ale rzeczywiście formacja Opus Dei ma kilka cech bardzo charakterystycznych.

Po pierwsze Dzieło jest formacją przede wszystkim dla osób świeckich. Ogromna większość członków Opus Dei stanowią laicy (podobno 98 procent), głównie osoby

żyjące w rodzinach (supernumerariusze), choć część wiernych żyje w celibacie apostolskim i jest całkowicie dyspozycyjna dla celów formacji. Ci ostatni mogą mieszkać w ośrodkach (numerariusze) lub we własnych domach (przyłączeni). Księża związani z prałaturą dzielą się na tych, którzy są inkardynowani do niej (ich zwierzchnikiem kościelnym jest prałat Opus Dei) oraz tych, którzy prowadzą duszpasterstwo w diecezjach, jako proboszczowie, wikarzy, profesorowie seminariów duchownych, niekiedy także biskupi (ostatnio biskupem Helsinek został właśnie ksiądz z Dzieła).

Świeckość tej instytucji wyraża się w tym, że formacja **Opus Dei skupia się na kształtowaniu elementów życia codziennego chrześcijanina w świetle wiary, zamieniając je w narzędzia jego osobistego dążenia do świętości.** Szczególnymi polami

uświęcania mają być z jednej strony praca zawodowa – z drugiej życie rodzinne.

W myśl podejścia św. Josemaríi nie ma godziwego zawodu, który nie mógłby być uświęcany. W związku z tym w Opus Dei odnajdują się zarówno biznesmeni, prawnicy, czy profesorowie uniwersyteccy, jak rolnicy, rzemieślnicy i gospodynie domowe. **Miarą świętości ma być nie tyle sukces zawodowy, co przede wszystkim miłość dla innych, wyrażana poprzez rzetelne wykonywanie swojej pracy.**

Być... świętym

Ta aktywność Dzieła Bożego opiera się na nauczaniu Kościoła o powszechnym powołaniu katolików do świętości, a więc na prawdzie, że każdy wierzący jest powołany przez Boga do tego, by stać się świętym. Inspiracją do takich dążeń staje się

ukryte życie Jezusa w Nazarecie –
prowadzone przez Chrystusa
przecież przez niemal 30 lat.

Uświęcanie pracy zawodowej przez
chrześcijanina ma nadać zajęciom
profesjonalnym znaczenie daleko
przekraczające zarabianie na
utrzymanie swoje i swojej rodziny.
Wykonywanie jej w łączności z
Bogiem nadaje jej wymiar pionowy –
skierowany ku niebu... W ten sposób
wierny Dzieła ma nieść świętość dla
świata, ma uświęcać owoce swojej
pracy, a także siebie poprzez jej
możliwie optymalne wykonanie. W
tym miejscu nauczanie św. Josemaríi
bardzo zbliża się do przesłania, jakie
w swej teologii pracy zawarł bł.
Stefan Wyszyński.

Jak wygląda formacja?

Formacja prowadzona przez Opus
Dei jest dość intensywna, zakłada
bowiem stałe i regularne

uczestnictwo w środkach formacyjnych, jak i pogłębianie i intensyfikację życia sakramentalnego oraz modlitewnego każdego uczestnika tej formacji.

Codzienna msza święta i intensywna modlitwa, regularny różaniec, cotygodniowa spowiedź, comiesięczny dzień skupienia, coroczne kilkudniowe rekolekcje to codzienność ludzi w Opus Dei... A oprócz tego intensywne życie codzienne – rodzina, praca, często działalność społeczna. **Wieloletnie trwanie w tak wymagających okolicznościach pokazuje siłę nie tyle osobowości i charakteru członków Dzieła, co potęgę modlitwy chrześcijańskiej, która pozwala w niej wytrwać.**

Formację uzupełniają aspekty ascetyczne (m.in. drobne, ale stałe umartwienia), a także formacja intelektualna (regularne czytania duchowe oraz kursy formacyjne).

Stąd istotne dla wiernych prałatury jest szukanie możliwie wysokiego poziomu intelektualnego. Znajduje to wyraz np. w założeniu, że księża inkardynowani do prałatury, powinni się legitymować co najmniej doktoratem.

Inną cechą duszpasterstwa prowadzonego przez Opus Dei jest ustawiczność tej formacji. Nie zakłada ona żadnych specjalnych zamkniętych cykli. Jak przekonują członkowie prałatury – formacja nigdy się nie kończy i nigdy chrześcijanin nie powinien uznać się za dostatecznie uformowanego w sprawach wiary. Zmienne okoliczności życiowe poszczególnych ludzi, a także szybkie zmiany cywilizacyjne zachodzące w społeczeństwie wymagają bowiem ciągłej refleksji i stałego życia duchowego.

Takie podejście prowadzi do ciekawych paradoksów. Na przykład jedna z pierwszych polskich zameężnych członkiń Dzieła – supernumerariuszek – Jadwiga Osostowicz, mieszkająca w Londynie od II wojny światowej, do 97 roku życia uczestniczyła w formacji Dzieła, prowadzonej przez osoby często kilkakrotnie od niej młodsze i uważała, że pomaga jej to pogłębiać swoje życie wewnętrzne.

Opus Dei nie preferuje konkretnych szkół filozoficznych i teologicznych, raczej starając się po prostu, by uczestnicy formacji mogli wesprzeć się na pogłębionej świadomości nauczania Kościoła, dopuszczając różnorodność opinii w ramach uprawnionych doktrynalnie.

Choć wierni Dzieła nie reprezentują jednej jedynej wrażliwości pobożnościowej, czy szkoły teologicznej, to jednak dążą do tego

by być jak najbardziej maryjnymi, a także żyć miłością do Kościoła i do stojącego na jego czele – papieża.

Dołączyć może każdy

Formacja chrześcijańska proponowana przez Dzieło Boże jest otwarta – jeśli zechcą mogą z niej korzystać wszyscy świeccy – przede wszystkim katolicy, ale także osoby poszukujące, które nie są chrześcijanami. W wielu krajach osoby z Opus Dei specjalizują się w tzw. apostołstwie *ad fidei*, to jest w nawracaniu osób, które z chrześcijaństwem miały wcześniej niewiele wspólnego.

Kształtowanie postaw religijnych w ramach duszpasterstwa Dzieła opiera się przede wszystkim na formacji indywidualnej, dostosowanej możliwie do indywidualnej sytuacji każdego z jej uczestników, prowadzonej osobno w ośrodkach

przeznaczonych dla kobiet i mężczyzn, z uwzględnieniem różnic wrażliwości i temperamentów.

Jak można ocenić skuteczność tego podejścia do życia chrześcijańskiego, jakie prezentuje Opus Dei?

Zauważmy, że **trzech członków**

Dzieła już zostało wyniesionych przez Kościół na ołtarze. W 1992 r.

został bowiem beatyfikowany, a w dziesięć lat później kanonizowany sam założyciel Dzieła Bożego – św. Josemaría Escrivá de Balaguer. W 2014 r. błogosławionym został także jego następca – bp Alvaro del Portillo, pierwszy prałat Dzieła Bożego.

Natomiast w 2019 r. beatyfikowana została pierwsza świecka kobieta należąca do Dzieła – hiszpańska chemiczka bł. Guadalupe Ortiz de Landazuri.

Toczą się także procesy beatyfikacyjne kilkunastu kolejnych członków Opus Dei. W tym gronie

warto może wspomnieć o małżeństwie Alvira – Tomasie i Paquicie, a także o lekarzu i założycielu kliniki uniwersyteckiej na związanym z Dziełem Universidad de Navarra i ojcu siedmiorga dzieci – Eduardo Ortizie de Landazuri – rodzonym bracie bł. Guadalupe.

Łączyć paradoksy

Można postawić pytanie, czy oparta na indywidualnym wysiłku duchowym formacja Opus Dei może mieć konsekwencje społeczne, dla Kościoła, jako całości, dla całego społeczeństwa? W minionym stuleciu pojawiła się kategoria „zawodowych” katolików, których główną kompetencją było bycie działaczami katolickimi i „profesjonalne” reprezentowanie środowisk katolickich. Otóż Opus Dei formuje ludzi, którzy powinni zajmować postawę dokładnie

odwrotną – mają być profesjonalistami w swoich specjalnościach, którzy jednocześnie są katolikami. **Działają na własną odpowiedzialność, starając się kierować zasadami swej wiary.** W tym duchu inspirowają oni uniwersytety, szkoły, stowarzyszenia kulturalne i sportowe, które jedynie wyjątkowo są stowarzyszane z prałaturą (np. Uniwersytet Nawarry w Pampelunie), a zazwyczaj są po prostu osobistymi przedsięwzięciami wiernych, ich przyjaciół i współpracowników.

Dzieło uczy osoby korzystające z formacji, by – jak to określił jego założyciel – „namiętnie kochać świat”, bez naiwności i bez jego idealizowania oraz bez ulegania jego wymaganiom, ale jednocześnie bez demonizowania go i eskapistycznego porzucania zań odpowiedzialności...

Dzieło propaguje więc życie chrześcijańskie, które łączy

pozorne paradoksy – wymiar nadprzyrodzony z odpowiedzialnością za doczesność, ambitne marzenia z twardym stąpaniem po ziemi, gdy chodzi o ich realizację. Dziś Opus Dei to bez wątpienia jedna z istotnych dróg katolickiego życia duchowego.

Stacja 7

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/opus-dei-miedzy-mitem-a-zwyczajnoscia/> (20-04-2025)